

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie. miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70. kwartalnie kor. 8. W państwie

Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca warazową wysyłkę dziennie dopłaca się 20 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 19

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFĄ ROGOSZĄ

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Liście pieniężne przekazywać prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckim. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHAŃSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, ród ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 0. On miejsce wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, hołbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Jokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisse, F. Jones & Cie.

Nr. 326

Kraków, poniedziałek 20 lipca 1908 r.

Rok XVI.

Koniec zjazdu słowiańskiego w Pradze.

W sobotę o g. 9-tej popołudniu nastąpiło zamknięcie zjazdu słowiańskiego w Pradze. Odkładając na później szczegółowe omówienie tego wydarzenia, jakim była konferencja praska i podkreślenie bardziej znamienitych jej momentów, wspomniemy tu jedynie o deklaracji polsko-rosyjskiej, którą zakończyły się uchwały zjazdu. Aczkolwiek główny organizator zjazdu, dr. Kramarz, jak również i inni mówcy zaraz na wstępie zaznaczyli, iż porozumienie słowiańskie jest niemożliwe bez rozstrzygnięcia sporu polsko-rosyjskiego, delegaci rosyjscy odłożyli zajęcie stanowiska wobec tego sporu na ostatnią chwilę. Streszcza się ono w następującej rezolucji del. Krassowskiego, odczytanej w ostatnim dniu zjazdu:

„Zjazd przygotowawczy w Pradze uznaje żywotność i owocność idei ogólnosłowiańskiego zblżenia; uznaje, że niezbędne usunięcie niezgody i nieporozumień między słowiańskimi narodami, może być jedynie osiągnięte przez powszechne uznanie i zastosowanie zasad równouprawnienia i swobodnego rozwoju przez każdy naród w jego narodowej i kulturalnej odrębności i właściwości“.

Po odczytaniu tej rezolucji, imieniem Polaków (ale chyba tylko z pod zaboru rosyjskiego) złożył następującą deklarację p. Dmowski:

Rezolucję rosyjską polscy delegaci pochwalają, widzą w niej krok, który niewątpliwie ożywiac będzie przedstawicieli ruchu słowiańskiego w Rosji. My nie występujemy przeciwko państwu, ale przeciw systemowi w niem panującemu. Jednocześnie doskonale rozumiemy, że musimy stać na stanowisku przynależności do Rosji i jego podstaw państwowych. Zjazd dąży do zjednoczenia wszystkich sił słowiańskich; zgromadzeni tu i w przyszłości postawią sobie obowiązek pracy: po pierwsze dla wspólnego dobra, po drugie dla zdobycia narodowego rozwoju tam, gdzie go teraz nie ma“.

Te dwie deklaracje stanowią niewątpliwie dla nas Polaków najważniejszy moment zjazdu bo takiej sprawy, jak założenie Banku słowiańskiego, urządzenie wszechsłowiańskiej wystawy w Moskwie itp. — mogą mieć dla nas znaczenie tylko o tyle, o ile właśnie sprawa stosunków polsko-rosyjskich zostanie pomyślnie rozstrzygnięta, lub przynajmniej należycie wyświełona. Czy jednakże odnośne rezolucje zjazdu stanowią pod tym względem jakiś krok bardziej doniosły? Przedewszystkiem uderza tu różnica pomiędzy deklaracją rosyjską a polską. Zostały one uchwalone na wspólnej naradzie delegatów rosyjskich i polskich i oświadczenie polskie było niewątpliwie warunkiem uchwalenia rezolucji p. Krassowskiego. I tu uderza przedewszystkiem, że gdy przywódca narodowej demokracji wyraził „bez zastrzeżeń“ uznanie państwowości rosyjskiej, deklaracja rosyjska jest tak ogólnikowa, że niema tam nawet wzmianki o zaborze rosyjskim. A jest to względem bardzo ważny, jeśli się zważy, iż rosyjskie

skie koła nacjonalistyczne lubią się rozwodzić o rzekomym „ucisku“ Rusinów w Galicji. To też niewątpliwie taka deklaracja może być nad Nową, najrozmaiciej komentowaną, a że nie w duchu dla nas przyjaznym, to więcej, niż pewne. Pomimo to jednak nie odmawiamy delegatom rosyjskim dobrej woli, a ich deklaracji — poważnego znaczenia politycznego. Choć ostrożnie (aby snadź nie urazić rządu rosyjskiego) potępiłi oni jednak pośrednio ale stanowczo system ucisku i wynaradawiania i wierzymy też, że temu oświadczeniu pozostaną wierni i nad Nową, występując przeciwko polityce rusyfikacyjnej biurokracji rosyjskiej i pewnych odłamów Dumy. W Pradze delegaci rosyjscy, reprezentujący wszystkie obozy rosyjskie, nie wyłączając nacjonalistów, jednomyślnie wypowiedzieli się przeciw systemowi tępielielskiemu, stosowanemu tak bezwzględnie przez rząd rosyjski w Polsce — to też bierzemy ich za słowo i czekamy praktycznych skutków ich programowej deklaracji.

DEKLARACJE POLSKIE.

Stanowisko Polaków wobec zjazdu w Pradze i sprawy słowiańskiej zaznaczyły deklaracje, złożone przez pp. Straszewicza i Dmowskiego podczas otwarcia konferencji. Ponieważ treść tych oświadczeń podana była bardzo niedokładnie, podajemy ich dosłowne brzmienie, zamieszczone w warszawskim „Słowie“ (organ realistów, z ramienia których uczestniczył w zjeździe p. Straszewicz) i w „Głosie warszawskim“ (organie p. Dmowskiego).

P. Straszewicz odczytał następujące oświadczenie:

„Mowa wielce szanownego prezesa zjazdu dr. Kramarza, w której wskazał zasadnicze postulaty i wytknął główne linje porozumienia słowiańskiego, sprawiła na nas głębokie wrażenie. Serdeczne słowa przedstawiciela narodu rosyjskiego przejęły nas wszystkich uznaniem i radością. Jesteśmy najmocniej przekonani, że wielkie hasło, w imię którego odrodziła się idea słowiańska: wolność, równość, poszanowanie indywidualności narodowych i współdziałanie w idei rozwoju, będą obecne, jako pragnienie i natchnienie podczas rozpraw i znajdą się w uchwałach. Po tem wrażeniu, w tem przeświadczeniu przystępujemy do pracy nad wcieleniem w życie twórczej myśli słowiańskiego zjednoczenia“.

Deklaracja p. Dmowskiego, brzmiała jak następuje:

My, Polacy, sprawę słowiańską pojmujemy, nie jako rzecz powierzchownego entuzjazmu lub świąt słowiańskich, urządzanych od czasu do czasu, ale jako doniosłą sprawę realną, mającą na celu dla wszystkich ludów słowiańskich historyczne znaczenie; w dzisiejszej dobie jest to sprawa szerokiego, samostanego rozwoju narodowego każdego z poszczególnych ludów słowiańskich i ich współdziałania ku temu, by Słowiańszczyzna zdobyła sobie należyte miejsce wśród cywilizowanej ludzkości. I bez względu na to, jakie jest obecnie nasze narodowe położenie, my tę sprawę uważamy za swoją, od niej nie odstępimy i popierać ją będziemy.

Szanowny Pan dr. Kramarz wspomniął tu o sporze pol.-ros., jako o najważniejszej przeszkodzie do organizacji sprawy słowiańskiej. Istotnie, stosunki polsko-rosyjskie i położenie Polaków w państwie rosyjskiem przynoszą olbrzymią szkodę sprawie słowiańskiej, my wszak że walcząc tam o warunki rozwoju narodowego, swój stosunek do sprawy słow. czynimy od tej walki niezależnym (oklaski) i walkę o swój byt narodowy prowadzimy, w przekonaniu o wielkiej jej doniosłości nie tylko dla nas ale dla przyszłości wszystkich ludów słow. Z chwilą, kiedy w państwie rosyjskiem nastąpiły przekształcenia polityczne i kiedyśmy się spotkali na wspólnym terenie pracy z przedstawicielami rosyjskiego narodu, znaleźliśmy wśród nich ludzi, z którymi zdołaliśmy się zrozumieć, którzy załatwienie kwestji polskiej uważają nietylko za sprawę narodu polskiego, ale i rosyjskiego. Wierzę, że ludzi takich będzie w narodzie rosyjskim coraz więcej i że skutkiem tego sprawa nasza osiągnie w przyszłości rozwiązanie.

Naród nasz, przystępując do udziału w pracy tutaj organizowanej, jest przeświadczony, że praca ta tylko wtedy będzie skuteczna, kiedy on sam, na swej własnej ziemi, będzie mógł rozwinąć swe siły w samoistnej pracy dla swego rozwoju narodowego. W tych tylko warunkach będzie on mógł współdziałać z innymi narodami słowiańskimi dla wspólnej pracy.

Możecie panowie, być pewni, iż bez względu na to, jakie będą warunki naszego życia w najbliższej przyszłości, czy położenie nasze przedko się poprawi, czy też nie, czy zdołamy w krótkim czasie możność rozwoju wszystkich swych sił, naród polski ma dosyć siły i wytrwałości i będzie bez przerwy pracował i walczył o swoją sprawę, którą uważa za sprawę wszystkich ludów słowiańskich“.

Praga, 18 lipca

W czwarty dzień zjazdu obradowały oddzielne sekcje przedmiotowe; z pośród nich sekcja naukowa przyjęła cały szereg rezolucji które już popołudniu przeszły przez plenum przy obradach o kwestjach oświatowych.

Po południu również na posiedzeniu, otwartem o godzinie 8-iej przedebatowana została ważna kwestja Banku Słowiańskiego. Utworzenie banku uznano za bardzo pożądane i wskazanem zostało jaknajlepsze przystąpienie do pracy. Wybrany komitet w myśl wypowiedzianych życzeń zbierze się jeszcze w Pradze pod przewodnictwem dr. Mattusza, dyrektora ziemskiego banku w Pradze. Bank za najglówniejsze swe zadanie uważać będzie udzielanie kredytu przemysłowego, popierając i budząc w ten sposób młody przemysł słowiański. Kapitał zakładowy wynosić ma na początek 60 milionów rubli. Kapitał ten powstanie z akcji, które przedewszystkiem podpiszą już istniejące banki słowiańskie, przyczem każdy naród słowiański wnieśnie pewną część. Kapitał niemiecki ma być zupełnie wyłączony, natomiast bank będzie korzystał pieniędzy francuskich i angielskich. W każdym bądź razie około 60 proc kapitału zakładowego ma się utworzyć z pieniędzy słowiańskich, w czem udział Rosji obliczono na 36 proc. Resztę pokryją akcjonariusze francuscy i angielscy. Na

część banku, jeżeli jego siedzibą będzie Petersburg, stać będzie kolegium dyrektorów, w skład którego wejdą reprezentanci wszystkich narodów słowiańskich. Rosji będzie przysługiwać prawo mianowania głównego kontrolora. Postanowiono wystarać się u rządu rosyjskiego o przeróżne ustępstwa i przywileje dla nowego banku.

W imieniu Polaków przemawiał Montwill delegat z Litwy. Kapitał zagraniczny, podług referenta, panuje dotąd we wszystkich dziedzinach ekonomicznego życia niepodzielnie. Walka z nim na początku będzie dość trudną, gdyż główny bank niemiecki rozporządza sumą około miljarde marek.

Ale z czasem Bank słowiański, gdy się rozwinię, gdy połączą się z nim inne banki słowiańskie, może być bardzo poważnym konkurentem niemieckiej instytucji. Ażeby jednak bank ten mógł wpływ swój wywrzeć na wszystkie rynki słowiańskie, potrzeba mieć całą armię agentów handlowych, jak to mają Niemcy. W tej kwestji niezbędnym jest zwrócenie jak najbaczniejszej uwagi na wykształcenie handlowe, na przygotowanie odpowiedniej liczby zawodowców. W końcu wymienili jako delegatów do komitetu bankowego siebie (Montwilla), Doboszyńskiego i Swierzyńskiego.

Po Montwile przemawiał Krassowski, wypowiadając się za koniecznością utworzenia banku. Jednak ponieważ w Rosji prawodawstwo państwowe jest dość ciężkim, zaproponował, ażeby dopóki Duma nie opracuje nowych praw, siedziskiem Banku uczynić Pragę, co też przyjęto.

Ze strony Rosjan wejdą do komitetu Ozirow, Gej i Dudykiewicz.

Znamienną jest propozycja Krassowskiego, ażeby do banku zaprosić przedstawicieli ukraińców, — w jego terminologii „ukrainofilów“.

Reszta Słowian wypowiedziała się stanowczo za jaknajprędzem utworzeniem banku. Komitet, w skład którego wejdą jeszcze Szamal, Preis, Mattusz (częsi) oraz Hribar, Dratkowicz, Luckanow od południowych Słowian, zbierze się już 15 grudnia roku bieżącego w Warszawie, jako leżącej w środku Słowiańszczyzny.

Kramarz wystąpił z projektem utworzenia komitetu wykonawczego, któryby wcielił w czyn wszystkie przyjęte projekty. Komitet będzie miał wydziały: ekonomiczny, naukowy, informacyjny, sokolski, dziennikarsko-organizacyjny. Do komitetu wybrani Dmowski, Doboszyński, zastępcy: Grek, Stecki, Straszewicz od polskiej delegacji. Rosjanie wybrali Babryńskiego, Dudykiewicza, jako zastępców Lwowa, Maklakowa i Hlibowickiego. Ze strony południowych Słowian wejdą Hribar, Kamanudi, Trešić-Pawicz i Bobczew. Na prezesa komitetu jednogłośnie powołano Kramarza.

Przy obradach nad związkiem dziennikarskim Hovorka (czech) zwrócił się do obecnych z wezwaniem, ażeby noga żadnego słowiańskiego dziennikarza nie pozostała na kongresie w Berlinie. Jednocześnie zachęcał do przyjęcia jaknajliczniejszego udziału w zjeździe dziennikarzy słowiańskich, odbyć się mającym w dniu 5 września roku bieżącego w Lublanie. Zwłaszcza pożądanym jest udział Rosjan i Polaków z Królestwa, gdyż będzie tam rozstrzygnięta sprawa utworzenia Związku słowiańskich dziennikarzy.

W końcu posiedzenia red. Gabršček (słowieniec) odczytał referat o organizacji księgarstwa słowiańskiego. I. referent i wszyscy mówcy delegacji narodowościowych zgodzili się na jedno, że czas już uwolnić się z pod wpływów rynku księgarskiego w Lipsku i utworzyć własne środowiska handlu książkami.

Dr S. Wiszkowsky wygłosił piękny odczyt o potrzebie nawiązania łączności pomiędzy rolnikami słowiańskimi. Proponuje: 1) organizację wycieczek naukowych młodzieży studjującej rolnictwo 2) wymianę rolniczych specjalistów i 3) wymianę prac naukowych w tej dziedzinie.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6-ej wieczór.

Wieczorem tego dnia odbył się na Zofijskiej wyspie bankiet, wydany przez miasto na cześć gości słowiańskich. Wielka sala gustownie przystrojona kwiatami i różnobarwnymi lampkami, — przedstawiała widok nader malowniczy. Przy miłym szmerze kolorowej fontanny, zasiadliśmy do uczy, przy której wygłoszono cały szereg zajmujących toastów. Między innymi wzniesiono zdrowie cesarza Franciszka Józefa, cara Mikołaja (!), króla serbskiego i księcia bułgarskiego. Z Polaków przemawiali pp. Chyliński i hr. Olizar. Obaj kładli nacisk na to, że idea słowiańskiej wzajemności powin na się opierać o zasady wolności, równości i braterstwa. Maklakow stwierdził, że najgorszym grzechem słowiańszczyzny jest ucisk jednego narodu przez drugi i zaznaczył, że słowa tu wypowiedziane obowiązują. Dr Grek przypił do rosyjskich idealistów imieniem polskich.

Nastroj biesiadników był wesoły, ożywczy i serdeczny. Po uczcie zaimprovizowała młodzież tańce, w których uczestniczyli młodsi delegaci.

Zamknięcie zjazdu odbyło się w sobotę. Najważniejszym momentem była rezolucja Krassowskiego i deklaracja Dmowskiego. (Obie po dajemy na innym miejscu. Prryp. Red.) Po krótkich przemówieniach reprezentantów wszystkich słowiańskich narodów, zamknął dr Kramarz obrady słowami: „do widzenia“.

Wieczorem rozjechali się delegaci w różne strony. Część wyjechała do Taboru na specjalne zaproszenie Rady tego miasta.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 20 lipca 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w południe Czesława i Hieronima wyznawców; we wtorek Praksedy, męczenniczki i Daniela proroka.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 3 minut 55; zachód przypada o godzinie 7 minut 37, długość dnia godzin 15 minut 42.

— **BUDOWA TANICH DOMÓW dla PERSONALU KOLEJOWEGO.** Na ostatnim (czwartym) posiedzeniu państwowej rady kolejowej ministerstwo kolejowe na zesłoroczny wniosek członka tejże rady, Dra Battaglii, dało następujące wyjaśnienia:

W Krakowie zapewniona jest budowa domów dla urzędników i 6 domów dla służby. Budowa tych domów zacznie się jeszcze w tym roku kosztem 800.000 koron. Znajdzie w nich pomieszczenie 28 rodzin urzędniczych i 100 rodzin służby kolejowej. Oprócz tego ma być wybudowanych w Prokocimie 12 budynków mieszkalnych dla służby zatrudnionej w Podgórzu-Płaszowie.

We Lwowie buduje się już 12 domów dla służby z 192 mieszkaniami. Nadto zakupiono już grunt pod budowę domu dla urzędników z 58 mieszkaniami. Projekt tej budowy jest w robocie. Obie te akcje kosztować będą około dwa miliony koron.

Dla Stanisławowa jest zamiar wybudowania 3 budynków mieszkalnych z mieszkaniami dla 36 urzędników, oraz 10 budynków mieszkalnych ze 120 mieszkaniami dla podurzędników, służby i robotników. Koszt tych budów wyniesie 700.000 koron.

Wreszcie w tym roku jeszcze ma się rozpocząć budowa domów dla personalu kolei północnej, zatrudnionego na stacjach Zabierzów. Szczakowa i Kraków (niezależnie od domów, przeznaczonych dla służby z okręgu krakowskiej dyrekcji kolei państwowych, jak wyżej).

— **ZE SCENY LUDOWEJ.** Bohaterem „Mokrej przygody“ — ostatniej premiery tea-

tru ludowego jest kamienicznik krakowski. Sprzy krzywszy sobie ognisko domowe, szuka on rozrywki gdzieindziej, a znajduje je w towarzystwie wesołych kolegów i artystek teatru rozmaitości. Nieszczęście chciało, że na jednym z takich spacerów, nasz kamienicznik użył bezpłatnej kąpieli w czasie łódkowania. Przemoczone ubranie mogło zdradzić go i wywołać konflikt małżeński — więc szuka jakiegoś wykrętu. Szczęśliwym trafem znalazła się kronikarska notatka o jakimś tonącym, którego wyrwał z fal Wisły nieznamy przechodzień. Za tego ostatniego podał się nasz bohater przed swoją magnifiką. Nieszczęście jednak chciało, że tajemnicę kamienicznika posiadał lokator jego, krawiec teatralny i wyzyskał tę okoliczność do tego stopnia, że nie tylko nie płacił odtąd czynszu, lecz nawet doprowadził do małżeństwa swej siostrzenicy, młodej aktorki, z synem właściciela domu. Mokra przygoda jest farsą rokującą kasie jaknajpiękniejsze nadzieje. Długi czas zapewne utrzyma się na repertuarze teatru ludowego, zarówno dzięki wielkiej dozie humoru jak i dzięki grze artystów. Wszyscy wykonawcy grają zupełnie dobrze, sztukę jednak trzymają jak zwykle p. Zielińska i Poleński, pierwsza w roli zakochanej aktorki, drugi w roli jej stryja, krawca-lokatora. Główna rola spoczywa w rękach p. Kalinowskiego, który obok dwójga wyżej wymienionych artystów stał się ulubieńcem publiczności tego teatru dla niezwyklej werwy i szczerzego humoru. Z reszty wykonawców „Mokrej przygody“ wyróżnili się pp. Konarska, Sieniawska, Cholewicz i Limon. Gęsto przeplatające treści ku plety, śpiewane przez pp. Zielińską, Poleńskiego i Kalinowskiego nagradzała publiczność wypełniająca szalenie widowię gorącymi oklaskami.

— **KILKU DELEGATÓW ROSYJSKICH.** Na zjazd pragski przybędzie do Krakowa we środę wieczorem dla zwiedzenia miasta.

— **BRUTALNY OFICER.** Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj popołudniu żołnierz Wincenty Doleczek, z licznymi śladami pobicia. Doleczek miał na ciele duże smugi podbiegniętej krwi, pochodzące od uderzeń kijem. Jak opowiada, porucznik pionierów Karol Scheff, u którego służy, pobił go tak ciężko trzcina, a także miał go bić po twarzy i głowie pięścią. Żołnierza opatrzone na stacji Pogotowia. — Z naszej strony sądzimy, że podobny czyn oficera pastwiącego się nad swym podwładnym nie przejdzie bezkarnie.

— **POŻAR FABRYKI.** Wczoraj przedpołudniem około godziny 12 zaalarmowaną została straż pożarna o wybuchu pożaru w fabryce ślusarskiej p. Józefa Goreckiego przy ul. św. Wawrzyńca. Wyruszyły trzy plutony straży i pod komendą starszego brandmistrza rozpoczęły akcję ratunkową. Ogień obejmował lewe skrzydło budynku, gdzie na drugim piętrze palił się magazyn. Cztery węże wodociągowe pracowały nad stłumieniem ognia, zagrażającego całemu budynkowi; wreszcie po dwugodzinnej akcji ratunkowej udało się straży pożar opanować. Jak skonstatowano, ogień powstał od rury kamiennej, służącej za komin ogniska na pierwszym piętrze. W piecu tym palono wiadła do późnej nocy, a od rozpalonych do czerwoności cegieł komina zapalił się będący w pobliżu pokost i lakier. Ogień objął następnie drewniane belkowanie sufitu i rozszerzył się na cały magazyn, niszcząc zupełnie wiele przedmiotów żelaznych tam się znajdujących. Gorąco i żar, pochodzące od rozpalonego żelaza, utrudniał, wielce ratunek. Straż krakowska nie szczędziła jednak wysiłków i ostatecznie ogień zlokalizowano i ugaszono. — Szkoda nie jest jeszcze sprawdzoną, gdyż właściciel fabryki p. Gorecki bawi poza Krakowem.

Na miejscu wypadku obecnymi byli: delegat namiestnictwa r. dworu Fedorowicz, prezydent dr. Leo, wiceprezydent Sare, dyrektor policji dr. Flattau, dalej komisarze policji: dr. Jasiński, dr. Gulkowski i p. Kwiatkowski.

Porządek utrzymywała policja piesza i konna.

Grzebienie, grzebyki, szpilki, szczotki,
szczoteczki do włosów sukni i zębów
Perfumy, wody toaletowe do ust i pielęgnowania włosów
Mydła, lusterka i t. d.
poleca po możliwie niskich cenach

C. Szczurkowski
KRAKÓW, Grodzka 2.

— **GWAŁTOWNA MAŁZONKA.** Murarz z Grzegórzek Józef Ruszkiewicz nie zaznał rozkoszy w stanie małżeńskim. Połowica jego bowiem jest osobą gwałtowną — a podniecona alkoholem, za łada oporem „argumentuje“ twarde mi narządami. — Wczoraj w czasie kłótni, rzuciła się na swego męża z nożem i zadała mu ranę w lewą pierś. Ruszyło się sumienie pani Józefowej na widok krwi — i przyprowadziła męża na Pogotowie ratunkowe, gdzie ranę jego, dość lekką — opatrzone.

— **NIEWŁASCIWOŚĆ.** Wczoraj na Kazimierzu, o kilkadziesiąt zaledwie kroków od fa bryki Góreckiego, zaraz po ugaszeniu pożaru zgromadzona na ten pożar gawiedz miała nowy przedmiot zajęcia i uciechy. Oto jakiś obłąkany, wyrwawszy się widocznie z pod nadzoru, nago biegł po ulicy. Tium wyrostków, a widać było pomiędzy nimi i kilku ludzi dojrzałych, biegł za nim ze śmiechem, gwizdaniem i krzykami. Nie znalazł się nikt, kto by zwrócił uwagę na niewłaściwość podobnego postępowania, a biednego obłąkańca postarał się zaprowadzić do domu. „Przyzwoita“ publiczność stała zdala i z pobłażliwym uśmiechem przyglądała się gonitwie. Również policja, ani ta która w pobliżu gorliwie urzędowała, wzbraniając przejścia przez ulicę, na której był pożar, ani ta z miejscowego posterunku, nie uważała za stosowne interweniować.

— **Z TEATRU.** Jakkolwiek sobotnie przedstawienie „Strasznego dworu“ było trzecim z rzędu i (ostatniem) w tym sezonie, to jednak koniecznym jest napisać o nim uwagę parę, które się same cisną pod pióro.

Zdawałoby się, że w sobotę tajemnym celem dyrekcji opery lwowskiej było — przez odpowiednią zmiany własnego pomysłu, tj. przez dewszystkiem udramatyzowanie sytuacji i melodji — stworzyć zbiorowo ze „Strasznego dworu“ dzieło nowe, — z pięknego utworu Moniuszki, pierwszej i prawie jedynej dobrej polskiej opery komicznej, zrobić jakiś dziwoląg, — włoską tragifarsę operową. Wszyscy prawie wczorajsi wykonawcy sekundowali dzielnie temu pomysłowi dyrekcji i robili co mogli dla jego urzeczywistnienia. Zaznaczyć tu należy, że po pierwsze, „wyżej powiedziane“ nie odnosi się do orkiestry, która spełniła swe zadanie zupełnie poprawnie i zadowalniająco, a podrugie, — że winy wykonawców prawie że w takim wyniku nie było — była to tylko rozwojowa logika i konsekwencja zupełnie nieodpowiedniej obsady. Bo i cóż winien np. p. Paszkowski, że mu przy jego warunkach zewnętrznych i głosowych kazano grać rolę Zbigniewa? Co winna p. Markówna, że jej z jej dramatycznym prawie kontratem kazano śpiewać liryczną partję Jadwigi? I jakkolwiek ona sama śpiewała ze „Bóg przebaczy żart“, to jej nikt nie przebaczy piosenki w II akcie i głosu z ram port retu. Za to winien jest stanowczo p. Łowczyński, że czując się źle usposobionym, piękny swój głos zbyt nateżał. P. Debicka, pomimo wdzięcznego śpiewu, uległa ogólnej tragizacji, p. Ludwig, w roli Macieja, chcąc utrzymać widoczną równowagę, przesadził w komizm. Jedynie p. Kasprowicowa zdołała się utrzymać w charakterze partji. Jeżeli do tego dodamy bezbarwne soprany chóru, brzydkie dekoracje i p. Damazego, który poznał tajemnice czwartego wymiaru i odbył podróż w czasie z epoki Stanisława Augusta (co wyraźnie wskazywał jego strój) w wiek XVI — to będziemy mieli obraz „Strasznego dworu“, „przerobionego“ wprawdzie doszczętnie, — ale z wielką niekorzyścią dla kompozytora i publiczności.

— **Św. SALOMEA.** Po próbnym wprawieniu, o którym pisaliśmy w swoim czasie, osadzenie na stałe witrażu „Św. Salomea“ w kościele OO. Franciszkanów zostało dokonane. Witraż ten podług kartonu, będącego w posiadaniu p. Pareńskiej, wykonany został w zakładzie witrażowym p. S. G. Zeleńskiego pod artystycznym kierownictwem malarza Bukowskiego.

Nareszcie dzieło Wyspiańskiego, tak wspólnie zdobiące presbiterjum kościoła, zostało uzupełnione. Teraz dopiero, na tle przepięknych kwiatów o harmonijnych, świetnych barwach, z tak głębokim odczuciem symbolizujących istotę nauki św. Franciszka, — wszechmiłość rozlaną na całą przyrodę, — występują doskonale ta głębia religijnego uczucia, to dążenie do doskonałości wewnętrznej przez samowyrzeczenie, przez ascezę i zapomnienie o wszystkich rzeczach zewnętrznych i siła nieugiętej a wyteżonej w jednym kierunku woli — jakie genjusz artysty wlał w postać św. Salomei. Dzieło stało się takim, jakim je mieć chciało i widziało już natchnienie artysty; — ożyło na nowo w życiodajnym świetle słonecznych promieni; i — harmonja wnętrza świątyni, zdobionej z takim artystycznym zapalem i szczerem uczuciem przez Wyspiańskiego, nie ma już ohydny okaz zbanalizowania i ztandetonienia sztuki, natchnięty przez... szablon. Częstka tego, co winien Kraków pamięci Wyspiańskiego - malarza, artysty z jego przeszłości, życia i pamiątek czerpiącego natchnienie i unieśmiertelniającego je w swych dziełach, — została dokonana. Zyczyć tylko i dążyć należy, aby ta — pośmiertna, jak zwykle — ekspiacja była zupełną, aby inne pomysły do witrażów, pozostałe po Wyspiańskim, znalazły urzeczywistnienie i zostały odtworzone w szkłe — zaczęły żyć życiem, do jakiego je genjusz artysty przeznaczył.

— **BRAWO!** Z Poznania donoszą: Niemiec Kolz sprzedał swą majątność Lenartowo w powiecie strzelińskim, obszaru 1500 morgów, Polakowi Jaraczewskiemu za 510 tysięcy marek. Holtz ofiarował Lenartowo komisji kolonizacyjnej, ale układy rozbiły się. W prasie katolickiej uwydatnił się wielkie wzburzenie.

Polak Szutkowski nabył od Niemca Thiela majątność Owieczkowo (800 morgów) w Prusiech Zachodnich.

Przetłuszczone mydła higieniczne toaletowe M. MALINOWSKIEGO

Ogórkowe,
Orchidée,
Violette,
Tréfle i t. p.

Do nabycia w renomowanych składach.

Telegramy.

Z SERBII:

BELGRAD. Król porучzył Velimirowiczowi ponownie misję utworzenia gabinetu.

WIEN. Krążyła tu pogłoska o zamachu na Króla Piotra serbskiego. Pogłoskę tę jednakże urzędownie zdementowano.

BELGRAD. Pasiecz postanowił usunąć się zupełnie z kierownictwa partji staroradykalnej

BELGRAD. Młodoradykali zgodzili się na proponowany przez staroradykałów kompromis, wobec czego Velimirowicz utworzy gabinet, którzy załatwi budżet za r. 1908 i traktat handlowy z Austro-Węgrami, poczem gabinet przez wstąpienie 3 młodoradykałów zostanie zrekonstruowany.

NAPAD na POCZTĘ.

KALISZ. W drodze do Turki wykonano zamach na pocztę. Wskutek wybuchu rzuconej bomby pocztylion i 2 żołnierzy zginęło, a 1 żołnierz został zraniony.

WRZENIE w TURCJI.

SALONIKI Jakkolwiek Osman pasza objął dowództwo w Monasterze, to jednak sytuacja pogarsza się coraz bardziej. Komitet młodoturcki, zorganizowany w Resnie, zyskuje coraz więcej zwolenników. Odezwy programowe komitetu przyjmowane są przez ludność entuzjastycznie. Jeżeli rząd będzie usiłował zdławić ruch ten środkami gwałtownymi, to bezwarunkowo wynikną starcia krwawe.

SALONIKI. Jak okazało się z oględzin zwłok generała Szemsi paszy, zabitego w Monasterze, poniósł on śmierć nie tylko od kul rewolwerowych, lecz i karabinowych. Widocznie więc strzelał do niego nie tylko oficer, lecz i szeregowcy należący do spisku. Wynik ten oględzin trzymano dotychczas w tajemnicy.

KONSTANTYNOPOL. W Ildiz kiosku odbywają się niemal bez przerwy narady ministrów w sprawie ruchu młodoturckiego. Do konsulów: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego przybyli delegaci młodoturków z prośbą, aby mocarstwa sprawę ich poparły. Delegaci obiecali zupełne bezpieczeństwo chrześcijanom. Grecy i serbi chętnie przyłączają się do ruchu młodoturckiego, bułgarzy natomiast okazują nieufność.

KONSTANTYNOPOL. W Arabji środkowej szejk Idusaud pokonał współzawodników i rozszerzył granicę wpływów swoich. Jeżeli uda mu się jeszcze pokonać plemię szamarów, do którego zabiera się obecnie, to będzie panem całej Arabji środkowej.

KONSTANTYNOPOL. Z Prizrenu donoszą, że zebranie wodzów albańskich postanowiło skorzastać z ruchu młodoturckiego i zażądać uniesienia niepożądanych kajmakanów oraz mutesaryfów. Jednocześnie postanowiono dla wzmocnienia sił swoich zaniechać walki z katolikami.

SPRAWA MAROKAŃSKA.

TANGER. Krąży tu pogłoska, że francuzi przebijają własnych żołnierzy za marokańczyków, aby towarzyszyli sultanowi Abdulowi Azisowi do Marakeszu. Wszystkie plemiona w Maroku południowym postanowiły stawiać opór jaknajenergiczniejszy wszelkim działaniom armji francuskiej poza granicami okręgu Szauja.

EKSCESSY STRAJKARZY.

BIRMINGHAM. (Stan Alleghany) w Ameryce Półn. Strajkujący robotnicy w kopalni węgla Adamswille zaatakowali pociąg wiozący robotników chętnych do pracy i zabili wiceszeryfa, który był w pociągu, oraz poranili 15 robotników. Odszedł drugi pociąg z chętnymi do pracy na miejsce zajścia, Gubernator trzyma w pogotowiu wojsko, aby w razie potrzeby wysłać je do Adamswille.

ZAMIESZKI w ŚRODKOWEJ AMERYCE.

NOWY JORK. Od prezydenta Hondarasa nadeszło następujące dniesienie telegraficzne datowane z dnia 17 bm:

Rząd republiki położył koniec ruchowi rewolucyjnemu. Nieprzyjaciel został po dziesięciodniowej bitwie koło Nacaame pobity i uciekł do San Salvador.

SAIGON. Tubylec artylerzysta z powodu wykonanego dnia 27 czerwca w Hano i zamachu został uwięziony. 9 tubyleców, którzy wzięli udział w zamachu, zostali skazani na więzienie od 3 do 20 lat.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządkiem Stanisława Tomaszewskiego.



TEATR ROZMAITOSTEI

W Parku Krakowskim. **PROGRAM** od 1 do 15 lipca Zmiana obrazów! komedjki co sobotę. Wspaniały nowy program!

Pochód jubileuszowy w Wiedniu wraz z grupą krakowską. Duetto Renzoni, znakomici śpiewacy neapolitańscy. The 7 Pirmanis, niezrównana trupa akrobatyczna. Ara, Zebra and Vora, fenomenalne igrzyska Indyanów. James Basch, komik charakter. 4 Gwiazdy srebrzyste, niewidziany akt na linie pionowej. Elsa Rau, ameryk. subretka. Les Marallas, tańce hiszpańskie.

Kierownik art.: Rud. Frauziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny

Restauracja renomowana.

Prawnie ochroniony. „Hygienicus” Prawnie ochroniony.

senzacyjny wynalazek który nadaje materyom **wygląd nowości.** — Niezbędny do **bielizny stołowej, pościeli i bielizny toaletowej,** miękkich (nie krochmalnych) **koszul, bluzek, wypraw ślubnych, białych jakoteż kolorowych sukien lnianych i bawełnianych, witrażów, portjer, koronek, zasłon i t. p.**



„HYGIENICUS”

czyni bieliznę mięką i nadzwyczajnie elastyczną jak aksamit; materyom bawełnianym użycza pięknego wyglądu holenderskiego lnu. Zawsze jednakowo wielka skuteczność na wszelkie tkaniny, zarówno ze lnu bawełny, wełny jak i jedwabiu.

Działa desinfekcyjnie. Do nabycia we wszystkich drogueryach i t. p. handl.

L. Chiozza & Comp. Cervignano (Pobrzeże).

Baczność!

BYT zapewniony ma każdy **Koron 18 do 25** tygodniowo u nas i łatwo zarabia bez względu na płeć, wiek lub na oddalenie. — Bliższych informacji udziela: „BYT”. Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Krasickich 1. 14.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód minier. sztucznych i specjaln. leczniczych pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200)

WODY MINERALNE SZTU CZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Geshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissigen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cennik i na żądanie darmo.

W HALI LICYTACYJNEJ
przy ul. św. Jana 3.
rozpocznie się **począwszy od poniedziałku dnia 20 lipca 1908,** i trwać będzie przez szereg dni następných przed południem i po południu w godzinach urzędowych **publiczna licytacja** różnych towarów do użytku domowego bardzo potrzebnych jako to: materyi wełnianych w sztukach i na kostyminy, materyi jedwabnych, barchanów i perkali różnych deseni i kolorów, koszul męskich i damskich, kołnierzyków, mankietów, różnych krawatów i t. d. wszystkich rzeczy w dobrym gatunku. O tem zawiadamia się P. T. Publiczność, zapraszając ją do licznego udziału w licytacji.

Wysprzedaż
R. DITMAR, Kraków Rynek 13,
rozpoczął ogólną wysprzedaż **Lamp, Szkła i Porcelany** z powodu zmiany lokalu **do własnego domu Rynek l. 22, naprzeciw odwachu.**

Swoszowice Zdrój siarczany i Zakład kąpielowy. W miejscu stacya kolei żelaznej.
Prócz 7 pociągów kolei żelaznej odchodzą z Krakowa omnibusy codziennie o godz. 9-tej rano i 4-tej popołudniu z nRyku głównego. Mięskania w zakładzie od 1—4 kor. dziennie. — Kąpiele siarczane po 1:00, 1:50 i 2:00 kor.

Perfumy i Mydła
poleca **Bolesław Wierzejski**
KRAKOW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A-B RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

JEDYNA W KRAJU **FABRYKA PASÓW** maszynowych **Ignacego Wurma** w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Zakład artystyczno kamieniarski i budowl **Józefa KULESZY** naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór fotograficznych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759

OGŁOSZENIE.
Wina do mszy św. dostać można u Ks Piotra Krawca w Hanuszowcach p. loco Szepes megya Węgry.
Stołowe wino od 50 h, 60 h., 70 h., 80 h., i 1 K. liter.
Tokaj samorodny od 1 K. K. 30 h, 1 K. 60 h, 2 K. i 3 K. liter
Tokaj słodki „Assu“ od 5 K. K., 7 K. liter.

Brzoskwinie czeskie sławne na cały świat, rozsyła w 5 kil. koszykach po K. 4 J. Jindrich Melnik (Czechy), 776 10

Starych agentów. miejscowych, władających językiem niemieckim poszukuje się do sprzedaży losów w Austrii dozwolnych. Posady mogą być także stałe. Zgłoszenia pod „Merkur“ Brünn, Neugasse 20. 777 20

Bardzo ładny pokój przy bezdzietnej wdowie dla p. p. emerytki lub emeryta do wynajęcia zaraz. Szujskiego 3, par. na prawo. 778 2

Do Klasztoru św. Tomasza ul. Szpitalna 10, potrzebną jest **guwernantka** posiadająca język francuski, niemiecki i muzykę. 783 2

Do wynajęcia. Ul. Swoboda l. 5, (róg Smoleńskiej.) 4 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój na I p. i na part. Elektryczność, łazienki z piecami gazowymi, pralnia. Frontowe pokoje z widokiem na Błonia i park Jordana. Sklep z pokojem w suterynach. Ogłądać najlepiej między 12-tą a 1-szą, Wiadomość: Studentka l. 25 II p.

ZRANIENIA
a z tego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana **Prager Haussalbe**, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1139 15
Przesyłka codziennie.

Gena 1 dużej puszk 70 hal., 1 malej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 316 za 4/1 puszk, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie depozytowaną markę ochronną.
SKŁAD GŁÓWNY
B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu
Apteka „pod czarnym orłami”, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austr.-Węgier. — W Krakowie wznaczn. aptekach.

Kupię dom parterowy z ogrodem w jednym z miast w zachodniej **Galicyi.** Opis domu, oraz warunki sprzedaży uprasza się adresować do p. W. Szwarz w Przemyślu ul. Zielona 6 II p. 787

Morele
najlepszy gatunek do jedzenia i smażenia, codzień świeżo rwane koszyk poczt. 4½ kg. netto K. 2:90 Jabłka, gruszki i śliwki K. 3 za koszyk poczt. L. Altnau Zaleszczyki 11.

Z powodu wyjazdu jest zaraz **Do wynajęcia** handel towarów mięsanych i wyszynk wina wraz z lokalem 6 ubikacyami 2 piwnicami, podwórzem, 2 stajniami pod korzystnymi warunkami do wynajęcia zaraz w Krościenku obok Szczawnicy. Zgłoszenia przyjmuje Józefa Prokop w domu P. Kęska w Szczawnicy. 788

Zarząd pasieki Ant. Krain- skiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereziak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyzniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 70 hal. ennik na żądanie franko. 180

Biurow Towarz. prawnej ochrony podatników przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na **ul. Jagiellońską l. 9** naprzeciw Redakcyi „Now. Reformy.”

Wózek na resorach z budą prawie nowy lekki do sprzedania. Prądnik Czerwony l. 104 ostatni dom na lewo przy szosie. 779 2

Do tablic szkolnych lakier czarny matowy, wyrobu Fr. Haasa w Ostrawie mor. i innych fabryk oraz największy skład **gąbek i kredy.** Polecamy także **Olej (Stanboel)** który zapobiega unoszeniu się kurzu. Cena Kor. 4 za 5 kg. brutto opłatnie, oraz do tego samego celu **Hydrolin** mający nadto tę własność iż nie płami ubrań i wodą rozpuścić go można. Do nabycia u **Reim i S-ki, Kraków** Rynek linia A—B.

Przewodnik dla Organistów ak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie samemu uskutecznić, jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.”
Cena egz. w oprawie z przesylką kor. 4:50 h.

Darmo i opłatnie wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu **Kanus Konrad** wysyłka instrumentów muzycznych. Brück nr. 477

Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6.—. Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.—, 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie. Zadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (158)

Na cierpienia Raka żołądka wątroby
do przeczyszczenia krwi jest Stropal, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objasnienia o nim zawierając 100 urzędownie sprawdzonych podziękowań od duchownych prawników itd. Całkiem darmo od **A. Stroop, Neuenkirchen Nr. 821.** Kreis Wiedenbrück Westf. Traktuje również o puchlinie wszelkiego rodzaju o tworzeniu i dziedziczeniu raka, stosunku kamieni żółciowych do raka, wreszcie o czyszczeniu krwi.

Pot i odparzanie ciała oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa **cena 1 K Eksikans** cena 1 K higieniczny proszek Laboratorium St. Górskiego w Warszawie.

Główny skład w drogueryi J. Hanaka Mag. Farm. Kraków. ul. Szewska 5.

Masło deserowe świeże wysyła codziennie za zaliczką opłatnie 5 klg. za 12 kor. Mleczarnia w Tworkowej poczta Tymowa. 747 7

Magiczne przyrządy i latarnia z obrazami nadające się na scenę, są do sprzedania. Wiadomość: w „Głosie Narodu”. 746 3

Rowery wszystkich systemów **sprządaje, wypożyczam, naprawy uskuteczniłam.** Kraków, Bracka 5. **St. Leśniakowski** mechanik

Pokój umeblowany, frontowy do wynajęcia przy Zwierzynieckiej l. 8, parter na prawo. Tamże do **sprządania** kredens, wielka szafa i t. p. sprzęty. 729 0